

Uroczysty ingres ks. Prymasa Hlonda

Odbędzie się w Poznaniu

Wszyscy Polacy pokornie schylają czoła przed majestatem Prymasa Rzeczypospolitej

Uroczysty ingres nowego Prymasa Polski — to chwila podniosłego wzruszenia dla wszystkich Polaków, którzy myślą i sercem podążają do stolicy prymasowskiej, gdzie obejmuje dziś rząd dusz w Narodzie najwyższy dostojnik kościelny w Rzeczypospolitej. — Z radością i ufnością stał się do nowej pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny — powiedział J. E. ks. Arcybiskup Hlond w łaskawie udzielonej „ABC” przed tygodniem rozmowie.

Z radością też i ufnością stają wszyscy u boku najwyższego pastera, aby Go wesprzeć w jego pracy i działalności.

Na uroczystym ingresie ks. Prymasa Hlonda Rząd będzie reprezentowany przez Ministra

Sprawiedliwości p. Meysztorem wyjechał z Warszawy do wicza, który wczoraj wieczorem wyjechał z Warszawy do Poznania.

Przygotowania w Poznaniu

POZNAN. 16.10. (P.A.T.). Przygotowania do ingresu ks. Prymasa Hlonda dobiegają końca. Miasto udekorowane flagami. Na Ostrowie Tumskim ustawiono bramę triumfalną. Most Chrobrego przybrano zielenią. Wnętrze katedry przystrojono wspaniałymi sukniemi, kwiatami i zielenią. Dzienniki zamieszczają portety ks. Prymasa i w arty-

kulach powitalnych podkreślają znaczenie jutrzejszego święta dla całego Narodu. W uroczystości wezmą udział arcybiskupi i biskupi z całej Polski.

W sobotę, o godz. 8-ej wieczorem przybył do Poznania ks. kardynał Kakowski, który na dworcu był powitany przez Wojewodę Bnińskiego.

Zjazd biskupów

POZNAN. 16.10. Jednocześnie z ingresem ks. Prymasa Hlonda odbędzie się w Poznaniu zjazd biskupów. O charakterze przygotowawczym

do ogólnego zjazdu biskupów z całej Rzeczypospolitej, który odbędzie się na początku przyszłego roku w Częstochowie.

Niemcy chcą zniszczyć polski przemysł włókienniczy

Ciągle w kółko. — Zamiast spraw ekonomicznych — polityczne. — Prowokacyjne żądania Niemiec

Rokowania polsko - niemieckie, wznowione z początkiem obecnego tygodnia w Berlinie, toczą się jak po grudach. Niemcy pomimo półtorarocznych narad niczego się nie nauczyli: wyrzucają tę samą żądania, licząc chyba na zupełny brak orientacji ze strony polskiej.

Stanowisko niemieckie jest

niezwykle niełojalne. Rokowania nie noszą żadnego politycznego charakteru, a tylko gospodarczego. Tymczasem delegacja niemiecka z miejsca wysunęła postulaty polityczne na front swych żądań i dopiero po ich załatwieniu przystąpiłaby do rozważania spraw gospodarczych.

Rokowania wyglądają niemal beznadziejnie. Bo takie zasadnicze stanowisko jest już oburzające zwłaszcza, iż delegacja polska nieraz już wręcz niemieckiej oświadczyła, iż nie zgodzi się nigdy na ich punkt wyjścia.

A już prowokujące wręcz są żądania niemieckie, by wprowadzić ulgi dla przemysłu niemieckiego tak znaczne. Jak np. zniesienie całkowicie od wyrobów konfekcyjnych. Czyli Niemcy chcieliby zalać swymi wyrobami, tanimi ubraniami całą Polskę. Przy taniości lichego ich wyrobu fabrycznego byłoby to poderwanie, jeśli nie zabicie całego naszego wytwórstwa włókienniczego.

Mają wielką czelność, skoro się odważają z takim żądaniem występować.

Czyż przypuszczają, że znajdzie się jedna delegacja, która by miała odwagę wziąć poważnie ich żądania?...

Kredyty rzemieślnicze

w Pocztowej Kasie Oszczęd. Komu i jak będą udzielać?

Na onegdajszym naradzie w sprawie kredytów rzemieślniczych w P. K. O., o której wczoraj już doniosło ABC, ustalono, iż w pierwszym rzędzie winny być zasilone kredytem, przeznaczonym na ten cel przez P. K. O., większe ośrodki i skupienia rękodziel, a ponadto, iż kredyty będą przyznane do dalszego rozdziału tylko tym instytucjom kredytowym, które należą do związków rewizyjnych i mogą się wykazać co najmniej rocznym bilansem. Powyższe ustalone zasady nie będą się odnosić do instytucji, które wniosły podania o kredyt do P. K. O. przed dniem 14-ym b. m.

Inwestycyjne podatki komunalne

W Min. Spraw Wewnętrznych przygotowywany jest obecnie projekt rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu o przekazaniu uprawnień tych ministrów w zakresie zatwierdzania statutów inwestycyjnych

podatków komunalnych wojewodom i prezesom izb skarbowych.

Chodzi mianowicie o skrócenie odpowiedniej procedury zatwierdzania uchwał ciał komunalnych, dotyczących wprowadzenia podatków na inwestycje.

Ku elektryfikacji Polski

Wybitny finansista amerykański przybywa do Warszawy

Celem zbadania możliwości elektryfikacji naszego kraju

W najbliższych dniach przybywa do Warszawy wybitny finansista amerykański p. Harding, członek Rady Naczelnej amerykańskiego Federal Reserve Bank (główny bank emisyjny Stanów Zjednoczonych), dyrektor oddziału tego Banku w Bostonie.

Wiadomości, podane w niektórych pismach, jakoby p. Harding miał być gubernato-

rem Federal Reserve Bank, są mylne.

przyjazd p. Hardinga, poza ogólnym rozejrzeniem się w stosunkach finansowych Polski, ma przedewszystkiem na celu zbadanie możliwości sfinansowania elektryfikacji Polski, którą interesuje się American European Utility Corporation.

Byłoby bardzo pożądanym, aby przyjazd wybitnego finansisty amerykańskiego nie pozostał bez realnego wyniku dla tak doniosłej sprawy, jaką jest elektryfikacja Polski.

KTO SIĘ WYSTRZEGA
FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY,
NIECH SIĘ WYSTRZEGA
FAŁSZYWYCH PRODUKTÓW

Kupując piwo Haberbusch i Schiele, należy zwracać uwagę, aby na korku znajdował się wypalony znak



Jeżeli go niema, to tak towar jak i etykieta są podróbione.

211

Dzień Oszczędności

W najbliższy poniedziałek o godz. 6-ej popoł. odbędzie się w gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności posiedzenie prezydium honorowego i pełnego komitetu „Dnia Oszczędności” w celu ostatecznego ustalenia programu zjazdu polskich instytucji o-

szczędnościowych, który odbędzie się dnia 31-go b. m.

Jak się dowiadujemy, zgłoszenia na zjazd napływają nieprzerwanie ze wszystkich stron kraju, co świadczy wymownie o żywotności i aktualności idei oszczędności w Polsce.

Zniżki taryfowe

Z dniem 15-ym października r. b. weszły w życie ogłoszone w nrze 102 Dziennika Ustaw rozporządzenia Ministra Komunikacji, ustalające zniżki taryfowe na wywóz węgiel w komunikacji między Polską a Austrią oraz w komunikacji ze stacjami włoskimi: Trieste i Fiume.

**KAWOL-
GLEBA**
smaczniejszy i zdrowszy
jak kawa 95

Kapelusze
modne, eleganckie tylko 12 zł
Wielki wybór
J. MŁODROWSKI pl. Trzech Krzyży 10.

BOLESŁAW ORLINSKI.

19)

Przedruk zastrzeżony.
Copyright by „ABC” Warszawa.

Mój lot Warszawa-Tokio-Warszawa

Przyszło mi na myśl, że wartoby podzielić się wrażeniami z kolegami i przyjaciółmi w Polsce. Bez trudu znalazłem biuro telegrafu, otrzymałem blankiety i napisałem obszernie depesze do rodziny, do pułku i t. d. Japończyk w okienku przejrzał te telegramy, przeliczył i w końcu pokazał mi cztery palce. Wydobyłem więc cztery dolary (dolar i w Tokio ma wzięcie) i położyłem je przed nim. Japończyk jednak przeczekał potrząsnął głową, — nie, nie... i pokazał mi na palcach, że mam zapłacić czterdzieści dolarów.

— Co takiego? Czterdzieści dolarów? Panie drogi, czyż pan nie rozumie, że czterdzieści dolarów — to trzysta sześćdziesiąt złotych, czyli moja miesięczna k-pitańska gaza?

Japończyk widocznie nic nie rozumiał.

Zgarnęłem z okienka swoje cztery dolary i wyszedłem na ulicę.

Kubiak tymczasem pojechał do Tokorozowa i zabrał się do gruntownej rewizji maszyny. Wiadomość o pęknięciu śmigła wyprzeżyła nas, — na lotnisku było już przygotowane śmigło dla naszej maszyny.

Japończycy dziwili się niezmiernie, że nie zamierzamy zmienić silnik. W raidach dotychczasowych

zmiana motoru w Tokio była przeprowadzana z reguły. Nam należałoby to uczynić tembardziej, że nasz silnik już przed odlotem z Warszawy liczył 120 godzin pracy, — na silnik lotniczy wiek wcale sędziwy. Postanowiliśmy jednak przeprowadzić eksperyment — przelecieć drugie sto dwadzieścia godzin.

W Tokio dowiedziałem się, że ostatni etap naszego raidu był rekordowy. Wszystkie dotychczasowe loty odbywały się z międzylądowaniem w Osaka, my zaś przebyliśmy przestrzeń 1.600 kilometrów, dzielącą Heidzio od Tokio jednym ciągiem, pozostając w powietrzu 9 godzin i 10 minut.

Korzystając ze swobody ruchów, jaką mi pozostawiono w pierwszym dniu wypoczynku, odwiedziłem w towarzystwie płk. Jędrzejewicza świątynię Meiji, w której znajduje się grobowiec zmarłego cesarza Mutsu-Chito.

Proszę sobie wyobrazić w środku olbrzymiego miasta rozległy park. Szeroka aleja sosnowa prowadzi do świątyni, położonej tak daleko, że zgiełk wielkomijski nie dochodzi zupełnie. Naczelny kapłan życzliwie nas powitał i wprowadził do świątyni, gdzie pozostawaliśmy przez chwilę w skupieniu.

Później w rozmowie dowiedziałem się, że kapłan naczelny Ichinoe, był dawniej generałem i podczas wojny rosyjsko-japońskiej był wzorem odwagi i ofiarności żołnierskiej podczas oblężenia Portu Artura.

Wieczór spędziłem w towarzystwie płk. Jędrzejewicza na prywatnym obiedzie.

Od rana w dniu 7 września rozpoczęliśmy składanie oficjalnych wizyt.

Pierwszą audjencję mieliśmy u Ministra Spraw Wojskowych, generała Ugaki. Po półgodzinnej rozmowie w jego wytwornym gabinecie nastąpiła ceremonia dekoracji nas odznakami orderu „Wschodzącego Słońca”.

Ja otrzymałem order VI klasy, zaś Kubiak VII. Odniesienie to jest niezwykle cenne, jeśli się zważy, że order VI klasy w myśl ustawy może otrzymać jedynie oficer sztabowy, ja zaś byłem porucznikiem.

Następnie złożyliśmy wizyty ministrom marynarki, spraw zagranicznych i komunikacji. Prawie wszystkie te urzędy państwowe, zniszczone podczas trzęsienia ziemi, mieszczą się obecnie w prowizorycznych barakach. Z barakami w pojęciu europejskim nie mają one jednak nic wspólnego oprócz nazwy. W duchu życzyłem sobie, by nasze urzędy państwowe mogły znaleźć sobie pomieszczenia równie wygodne i reprezentacyjne.

Ostatnią wizytę przedpołudniową złożyliśmy prezydentowi miasta Tokio, który ofiarował nam w upominku od zarządu miasta srebrny wazon.

W wojskowej świątyni Kudan, do której wstąpiliśmy, by złożyć hołd prochom żołnierzy japońskich, duchowieństwo japońskie przyjęło nas nader życzliwie.

O godzinie 12 w południe w hotelu „Imperial” generał Ugaki wydał uroczyste śniadanie, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu, oraz społeczeństwa.

(C. d. n.)